

Sygn. akt I ACa 1055/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 listopada 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Krzysztof Sobierajski
Sędziowie:	SSA Anna Kowacz-Braun (spr.) SSA Teresa Rak
Protokolant:	st.sekr.sądowy Urszula Kłosińska

po rozpoznaniu w dniu 7 listopada 2014 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa **M. P., G. P.**

przeciwko **K. M.**

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Gospodarczego w Krakowie

z dnia 25 marca 2014 r. sygn. akt IX GC 944/12

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I. nadając mu brzmienie:

„I. z powództwa M. P. i G. P. przeciwko K. M. o zapłatę 329.871,01 zł z ustawowymi odsetkami oraz powództwa wzajemnego K. M. przeciwko M. P. i G. P. o zapłatę 79.233,49 zł z ustawowymi odsetkami

a. zasądza od pozwanego K. M. na rzecz powodów M. P. i G. P. solidarnie kwotę 199.184,51 zł (sto dziewięćdziesiąt dziewięć tysięcy sto osiemdziesiąt cztery złote pięćdziesiąt jeden groszy) wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 1 grudnia 2011 r. do dnia zapłaty;

b. oddala powództwo główne w pozostałym zakresie;

c. zasądza od pozwanego K. M. na rzecz powodów M. P. i G. P. solidarnie kwotę 11.339,80 zł (jedenaście tysięcy trzysta trzydzieści dziewięć złotych osiemdziesiąt groszy) tytułem kosztów procesu;

d. oddala powództwo wzajemne;

e. zasądza od pozwanego K. M. na rzecz powodów M. P. i G. P. solidarnie kwotę 3.600 zł (trzy tysiące sześćset złotych) tytułem kosztów procesu”;

2. oddala apelację w pozostałym zakresie;

3. zasądza od pozwanego K. M. na rzecz powodów M. P. i G. P. solidarnie kwotę 1.944 zł (jeden tysiąc dziewięćset czterdzieści cztery złote) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;

4. nakazuje pobrać od K. M. na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 13.910,08 zł (trzynaście tysięcy dziewięćset dziesięć złotych osiem groszy) tytułem części nieuiszczonej opłaty od apelacji;

5. nakazuje pobrać z roszczenia zasądzonego w punkcie I.1 na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 6.545,92 zł (sześć tysięcy pięćset czterdzieści pięć złotych dziewięćdziesiąt dwa grosze) tytułem części nieuiszczonej opłaty od apelacji.

Sygn. akt I ACa 1055/14

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 7 listopada 2014 r.

Powodowie M. P. i G. P. prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą Przedsiębiorstwo (...) s.c. M. P. i G. P. (w dalszej części uzasadnienia zwanych inwestorami), wnieśli o zasądzenie od pozwanego K. M. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą Forma Budowlana (...) K. M. (w dalszej części uzasadnienia zwanego wykonawcą) kwoty 329.871,01 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 grudnia 2011 r. oraz kosztów procesu. W uzasadnieniu wskazali, iż dochodzona kwota stanowi karę umowną za opóźnienie 216 dni (od 15 października 2010 r. do 19 maja 2011 r.) w wykonaniu zamówionego pawilonu handlowego (0,1% wynagrodzenia za dzień opóźnienia) w wysokości 409.104 zł, po potrąceniu wierzytelności przysługującej wykonawcy w wysokości 79.232,99 zł.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty wykonawca wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu, wskazując, iż nie ponosi on odpowiedzialności za opóźnienie, które spowodowały warunki atmosferyczne, brak decyzji inwestorów co do koloru elewacji i sposobu wykonania poddasza oraz konieczność zaprojektowania hydrantu z instalacją. Podniósł, iż strony zmieniły zakres robót i termin zakończenia ustaliły na 30 kwietnia 2011r., zgodnie z umową karę 0,1% za dzień opóźnienia należy obliczać od wartości robót niewykonanych. Ponadto zarzucił, iż kara jest rażąco wygórowana, a sklep spożywczy (podstawowa część pawilonu) pozwany ukończył już 20 stycznia 2011r. Wykonawca wniósł powództwo wzajemne o zasądzenie kwoty 79.233,49 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwoty 9.492,49 zł od dnia 2 czerwca 2011r. i od kwoty 69.741 zł od dnia 5 lipca 2011r. oraz kosztów procesu. Wykonawca wskazał, iż dochodzona kwota stanowi niezapłaconą część wynagrodzenia za wykonane prace.

W odpowiedzi na sprzeciw i pozew wzajemny inwestorzy wnieśli o oddalenie powództwa wzajemnego, ponieważ roszczenie wygasło na skutek potrącenia. Wnieśli również o zasądzenie kosztów procesu. Podnieśli, iż kara umowna jest niezależna od zawinięcia w opóźnieniu, inwestor nie spowodował żadnych opóźnień, strony nie przedłużyły terminu wykonania obiektu, a zmiana umowy pod rygorem nieważności wymagała formy pisemnej, zaś zastrzeżona w umowie kara umowna należy się od całości wynagrodzenia, gdyż wykonie częściowe nie miało dla inwestora znaczenia.

Przed Sądem Rejonowym w Tarnowie wykonawca pozwał inwestorów o zasądzenie solidarnie kwoty 13.639,65 zł z ustawowymi odsetkami tytułem odsetek ustawowych od zapłaconej z opóźnieniem części wynagrodzenia. W sprzeciwie inwestorzy wnieśli o oddalenie powództwa, ponieważ termin do zapłaty wynagrodzeń częściowych biegł od doręczenia faktury inwestorowi, a wykonawca liczy go od wystawienia faktury, wykonawca wystawiał faktury przed wykonaniem robót będących podstawą wystawienia faktury i w chwili wystawienia faktury wynagrodzenie nie było

wymagalne, a także podnieśli, iż częściowo płacili przez potrącenie z własnymi, zaległymi wierzytelnościami z tytułu cen materiałów budowlanych sprzedanych wykonawcy.

Postanowieniem z dnia 4 lipca 2013r. Sąd Rejonowy w Tarnowie przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Krakowie do wspólnego rozpoznania ze sprawą z powództwa inwestorów o karę umowną i powództwa wzajemnego o wynagrodzenie.

Wyrokiem z dnia 25 marca 2014 r., sygn. akt IXGC 944/12, Sąd Okręgowy w Krakowie w sprawie z powództwa M. P. i G. P. przeciwko K. M. o zapłatę 329.871,01 zł z ustawowymi odsetkami oraz powództwa wzajemnego o zapłatę 79.233,49 zł z ustawowymi odsetkami, w punkcie I.1. oddalił powództwo zaś w punkcie I.2. zasądził solidarnie od powodów na rzecz pozwanego kwoty 9.492,49 zł z ustawowymi odsetkami od 2 czerwca 2011r. i 69.741 zł z ustawowymi odsetkami od 5 lipca 2011r. wraz z kosztami postępowania w kwocie 14.762 zł. W sprawie z powództwa K. M. przeciwko M. P. i G. P. o zapłatę 13.639,65 zł z ustawowymi odsetkami w punkcie II wyroku oddalił powództwo i zasądził od powoda łącznie na rzecz pozwanych koszty postępowania w kwocie 2.400 zł.

Sąd Okręgowy wydając wyrok oparł się na następujących ustaleniach faktycznych. Strony zawarły w dniu 3 kwietnia 2010r. umowę o wykonanie przez pozwanego wykonawcę piętrowego budynku handlowo-usługowego w terminie do 15 października 2010 r. (rozpoczęcie miało nastąpić 12 kwietnia 2010r.) za wynagrodzeniem 2.010.000 zł netto (§ 4). Strony zastrzegły karę umowną za każdy dzień opóźnienia w wysokości 0,1% wynagrodzenia umownego od robót niewykonanych (§ 13). Zmiana umowy wymagała formy pisemnej pod rygorem nieważności (§ 16.2). Projekt umowy przygotował inwestor.

W chwili zawierania umowy na terenie pod pawilon zalegał śnieg. Po jego ustąpieniu okazało się, że podmokły grunt uniemożliwia budowę. Wykonawca za odrębnym wynagrodzeniem wykonał drenaż i osuszył teren, a następnie - z dwumiesięcznym opóźnieniem - rozpoczął wykonywanie pawilonu.

Strony podpisały aneks opatrzony datą 9 września 2010r. wyłączający z zakresu robót instalacje elektryczne wewnętrzne (określone w § 4 p.15 umowy) o wartości 116.000 zł netto. W rzeczywistości wykonawca poza tymi instalacjami nie wykonał także sufitów podwieszanych na parterze oraz płytek posadzkowych i ściennych. Zgodnie z umową wynagrodzenie za te roboty wynosiło 201.000 zł netto (§ 4 p.3,6,7). Natomiast stolarkę wewnętrzną wykonawca wykonał w zakresie nieco niższym od umówionego - na sumę 30.500 zł netto zamiast umówionych 36.000 zł netto. W sumie wykonawca nie wykonał robót o wartości 322.500 zł netto (116.000+201.000+5.500).

Dodatkowo (poza zakresem określonym w § 4 umowy) wykonawca wykonał zjazd, izolacje, tynki sufitowe (w miejsce zaniechanych sufitów podwieszanych), przyłącz wody, podejścia skroplin i obudował piony kanalizacyjne, za co zażądał dodatkowego wynagrodzenia 42.245 zł netto. Ponadto zażądał zwiększenia wynagrodzenia o 16.200 zł netto za zwiększenie grubości wylewek i zmianę materiału na balustrady na stal chromowo-niklową. W sumie wykonawca zażądał dodatkowo 58.445 zł netto. Dlatego wykonawca wystawił inwestorowi faktury na sumę 1.745.945 zł netto (2.010.000-322.500+58.445).

Inwestor nie zakwestionował zasadności żadnej z faktur wystawionych przez wykonawcę. Inwestor płacił wystawiane co miesiąc faktury (czasami z opóźnieniem). Inwestor nie zapłacił tylko sumy 9.492,49 zł z przedostatniej faktury z kwietnia 2011r. i całej sumy 69.741 zł z ostatniej faktury z maja 2011r. - razem 79.232,99 zł.

Wykonawca zakończył prace 19 maja 2011r., a w dniu 31 maja 2011r. nastąpił odbiór. W protokole odbioru strony potwierdziły wynagrodzenie za wykonane prace w wysokości 1.745.945 zł netto. Protokołem z 9 czerwca 2011r. strony rozliczyły kilka innych kwestii (np. media) i stwierdziły drobne wady, które miały zostać później wycenione przez pracownika wskazanego przez inwestora i obniżyć wynagrodzenie.

Wyłączone przez strony z zakresu robót wykonawcy ułożenie płytek podłogowych i ściennych w pomieszczeniu sklepu od grudnia 2010r. wykonywał pracownik inwestora. W lipcu 2011r. okazało się, że pod płytkami rozwija się pleśń. Wg wykonawcy inwestor zbyt wcześnie rozpoczął układanie płytek nie czekając na wyschnięcie betonowej płyty posadzki

i tynków na ścianach. Natomiast inwestor uważał, że pleśń jest skutkiem braku izolacji i oczekiwał od wykonawcy usunięcia części płytek, następnie pleśni i ponownego ułożenia płytek. Dlatego inwestor wstrzymał się z zapłatą reszty wynagrodzenia w wysokości 79.232,99 zł brutto.

Wykonawca nie wykonał poprawek oczekiwanych przez inwestora, który z tego powodu pismem z 9 listopada 2011r. wezwał wykonawcę do zapłaty kary umownej 409.104 zł za 216 dni opóźnienia (od 15 października 2010r. do 19 maja 2011r.) wg stawki 0,1% wynagrodzenia 1.894.000 zł (tj. ustalonego aneksem z 9 września 2010r.) za dzień opóźnienia. Wykonawca pismem z 27 grudnia 2011r. odmówił zapłaty kary, gdyż strony aneksem zmieniły termin wykonania robót na 30 kwietnia 2011r. Pismem z 10 lutego 2012 r. inwestor złożył oświadczenie o potrąceniu reszty wynagrodzenia wykonawcy w wysokości 79.232,99 zł z karą umowną i wezwał do zapłaty reszty kary w wysokości 329.871,01 zł. Wezwaniami z 16 marca 2012r. wykonawca wezwał inwestora do zapłaty reszty wynagrodzenia w wysokości 79.233,49 zł i pismem z 27 kwietnia 2012r. nie uznał skuteczności potrącenia z karą umowną.

W ocenie Sądu Okręgowego powyższy stan faktyczny był niesporny. Sporne były okoliczności wejścia inwestora w posiadanie aneksu z datą 9 września 2010r. i przyczyny opóźnienia. Sąd I instancji wskazał, iż nie czynił ustaleń w tym zakresie, albowiem powództwo o karę umowną podlegało oddaleniu niezależnie od tego, czy strony rzeczywiście zawarły aneks dołączony do pozwu i niezależnie od odpowiedzialności za opóźnienia.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy wskazał, iż inwestor przygotował niejasny zapis o karze umownej za opóźnienie, wg którego (§ 13) dzienna stawka kary umownej wynosi "0,1% wynagrodzenia umownego od niewykonanych robót określonego w § 8". Umowa określała wynagrodzenie za poszczególne elementy (§ 4) i było możliwe obliczenie wartości elementów niezakończonych w dniu 15 października 2010r. Z kolei odwołanie się w § 13.1 do wynagrodzenia "określonego w § 8" wskazywałoby na intencję obliczania kary od całego umówionego wynagrodzenia. Niejednoznaczność zapisów umowy obciąża stronę projektującą umowę. Wykonawca miał prawo działać w zaufaniu do zaproponowanego mu zapisu i oczekiwać, że stawka 0,1% dziennie będzie naliczana tylko od wartości elementów niewykonanych. Zapis o karze umownej nie był przedmiotem negocjacji, a tym samym strony nie miały okazji do ujawnienia swoich zamiarów co do kary umownej.

W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, że do wymagalności roszczenia o karę konieczne było sporządzenie przez inwestora wykazu robót niewykonanych w dniu 15 października 2010r. (wg podziału z § 4 umowy) oraz wskazanie dat zakończenia poszczególnych elementów (z chwilą zakończenia którychkolwiek z robót określonych w § 4 kara jest naliczana od zmniejszonej podstawy). Ponieważ powód wzywając wykonawcę do zapłaty kary i wytaczając powództwo nie wskazał prawidłowej (zgodnej z umową) podstawy naliczania kary, roszczenie o zapłatę kary nie mogło stać się wymagalne.

Sąd I instancji wskazał ponadto iż strony zawarły konkludentnie umowy o wzajemnym zrzeczeniu się roszczeń o karę za opóźnienie i o odsetki z chwilą rozliczenia umowy, albowiem w protokole odbioru i w ustaleniach z 9 czerwca 2011r. nie wskazują na roszczenia o zapłatę kar za opóźnienie i odsetek. Sąd Okręgowy podkreślił, iż inwestor w toku niniejszego postępowania nie występował z roszczeniami z tytułu rękojmi za wady.

Sąd Okręgowy na podstawie art. 647 k.c. uwzględnił powództwo wzajemne o resztę, w całości niespornego, wynagrodzenia (oświadczenie inwestora o potrąceniu z karą umowną jest nieskuteczne, gdyż inwestor zrzekł się kary).

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art.98 k.p.c.

Powyższy wyrok zaskarżyli inwestorzy M. P. i G. P. w części, a to w zakresie rozstrzygnięcia zawartego w punkcie I wyroku, podnosząc następujące zarzuty:

1) naruszenie prawa materialnego, a to jest przepisu art. 65 k.c. poprzez jego błędną wykładnię tj.:

a) nieprawidłowe przyjęcie, że zapisy umowne były niejednoznaczne w takim stopniu, że koniecznym było oparcie się o zasadę, że wątpliwości interpretacyjne, które nie dają się usunąć w drodze ogólnych dyrektyw wykładni

oświadczeń woli, powinny być rozstrzygnięte na niekorzyść strony, która zredagowała tekst je wywołujący, podczas gdy prawidłowa wykładnia przeprowadzona w oparciu o reguły wynikające z przepisu art. 65 k.c. umożliwia rozstrzygnięcie wątpliwości po myśli powodów, tj. przyjęcie, że kara umowna winna być liczona od całości wynagrodzenia umownego,

b) brak - w toku prowadzonej przez Sąd I instancji wykładni- wniosku, że nawet zastosowanie zasady in dubio contra proferentem prowadzi do ustalenia, że kara umowna winna być liczona od wynagrodzenia umownego, albowiem ciężar nieprecyzyjnego sformułowania postanowień umownych w niniejszej sprawie obciążał pozwanego- wykonawcę;

2) sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych z zebranych w sprawie materiałem dowodowym, co miało istotny wpływ na rozstrzygnięcie w niniejszym postępowaniu, polegająca na przyjęciu, że:

a) celem stron umowy z dnia 3 kwietnia 2010 r. (§ 13 pkt 1) było zobowiązanie wykonawcy do zapłaty wobec zamawiającego kary umownej liczonej od części wynagrodzenia umownego obejmującego tylko roboty niewykonane, gdyż taki sposób interpretacji umowy odpowiadał celowi umowy o roboty budowlane, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że celem umowy było wykonanie całego budynku, zaś umowa nie przewidywała odbiorów etapowych, jak również, że dla powodów -inwestorów ekonomiczny sens miało tylko całkowite wykonanie umowy umożliwiające zawarcie umów najmu;

b) projekt umowy z dnia 3 kwietnia 2010 r. został sporządzony przez inwestora tj. stroną powodową, podczas gdy z przeprowadzonych dowodów wynika, że projekt ten został sporządzony przez wykonawcę - pozwanego, co ten sam przyznał;

c) doszło do dorozumianego zrzeczenia się roszczeń o karę za opóźnienie i odsetki z chwilą rozliczenia umowy, podczas gdy strona powodowa nie zrzekła się roszczenia o zapłatę kary umownej i taki wniosek płynie z zebranego w sprawie materiału dowodowego, a dorozumiane zrzeczenie nie miało miejsca, zaś wniosek Sądu I instancji o jego zaistnieniu nie wynika z zebranego w sprawie materiału dowodowego, albowiem dokument protokołu odbioru jak również protokół ustaleń z dnia 9 czerwca 2011 r. dotyczyły jedynie potwierdzenia zakończenia robót na dzień jego sporządzenia i zakresu wykonanych robót oraz, że te nadają się do umówionego użytku, jak również okoliczności związanych z ustaleniami stron co do rozliczenia mediów na budowie, uruchomienia kotłowni, przekazania dokumentów, czy kluczy;

3) naruszenia przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, a to przepisu art. 233 k.p.c poprzez:

a) pominięcie faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, w postaci nieuwzględnienia zeznań strony pozwanej w zakresie stwierdzenia, która strona przygotowała projekt umowy, co ostatecznie doprowadziło Sąd I instancji do konstatacji, że to strona powodowa sporządziła przedmiotowy projekt;

b) dokonanie błędnej oceny dowodów poprzez dyskredytację zeznań powoda M. P. w zakresie w jakim precyzował on nadrzędny cel umowy z dnia 3 kwietnia 2010 r., tj. odebrania budynku w całości w terminie określonym w umowie,

c) dokonanie błędnej oceny dowodów z protokołu końcowego z dnia 31 maja 2010 r. oraz protokołu ustaleń z dnia 9 czerwca 2010 r. poprzez wywiedzenie z samego faktu braku zawarcia w tychże protokołach jednoznacznego sformułowania o woli dochodzenia roszczeń z tytułu kary umownej wniosku o zrzeczenie się tego roszczenia, albowiem taka ocena jest sprzeczna z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty, inwestorzy wnieśli o zmianę wyroku w pkt 1 poprzez zasądzenie na ich rzecz kwoty 329.871,01 zł z ustawowymi odsetkami z tytułu naliczonej kary umownej liczonymi od dnia 1 grudnia 2011 r. do dnia zapłaty, oddalenie powództwa wzajemnego w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania. Ewentualnie zaś wnieśli o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania apelacyjnego.

W uzasadnieniu skarżący podkreślili, iż to wykonawcę winna obciążać niejednoznaczność sformułowań zawartych w umowie. Podnieśli, iż oddanie przedmiotu w częściach nie miało dla nich ekonomicznego uzasadnienia, ponadto prace

wymienione w §4 umowy nie są określone precyzyjnie, zdefiniowane i na podstawie §4 umowy nie było możliwości obliczenia wartości kary umownej. Podkreślili, iż nie zmanifestowali woli zrzeczenia się roszczenia o zapłatę kary umownej, zamiar stron nie może być domniemywany. Wskazali, iż opóźnienie w wykonaniu robót było bezsporne, a kara umowna była zastrzeżona na wypadek opóźnienia, a nie zwłoki. Sąd nie rozważył również kwestii “aneksu dwustronicowego”.

W odpowiedzi na apelację wykonawca wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego. W uzasadnieniu wskazał, iż od wielu lat stosuje ten sam zapis o karach umownych i dopiero w toku niniejszego postępowania wystąpiły wątpliwości co do jego interpretacji. Podkreślił, iż pozostawał z inwestorem w relacjach koleżeńskich. Dopiero po wystąpieniu pleśni pod płytkami, inwestorzy poszukali “winnego” i wystąpili z roszczeniem o zapłatę kary umownej. Podkreślił, iż skarżącym najbardziej zależało na parterze sklepu, który został mu przekazany w dniu 13 grudnia 2010 r.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja była częściowo zasadna i skutkowałą zmianą zaskarżonego wyroku.

Na wstępie Sąd Apelacyjny odnie się do zarzutów apelacji, dotyczących naruszenia przepisów postępowania, gdyż determinuje to rozważania co do zarzutów naruszenia prawa materialnego. Jedynie nieobarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należytej przeprowadzonego postępowania, mogą być podstawą oceny prawidłowości rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego trafny jest zarzut, iż Sąd Okręgowy błędnie ustalił, iż projekt umowy przygotował inwestor. Z twierdzeń stron jednoznacznie wynika, iż to wykonawca sporządził projekt umowy. W konsekwencji, w miejsce tego ustalenia, Sąd Apelacyjny czyni własne: Projekt umowy przygotował wykonawca. Sąd Apelacyjny dostrzegł, iż Sąd Okręgowy poczynił ustalenia dotyczące regulacji odnoszących się do kary umownej w umowie z dnia 3 kwietnia 2010 r. w sposób niedokładny i precyzuje, iż § 13 stanowi: Wykonawca zapłaci zamawiającemu kary umowne: 1. Za opóźnienie w wykonaniu przedmiotu umowy w wysokości 0,1% wynagrodzenia umownego od niewykonanych robót określonego w §8 umowy za każdy dzień opóźnienia w realizacji zamówienia. W pozostałym zakresie ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy, w ocenie Sądu Apelacyjnego nie są obarczone błędami, są zgodne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. W konsekwencji Sąd Apelacyjny przyjął te ustalenia jako własne. Jednakże, w ocenie Sądu Odwoławczego, Sąd I instancji nie ustalił wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy faktów, na jakich ustalenie pozwalał zgromadzony w sprawie materiał dowodowy. W związku z powyższym, Sąd Apelacyjny ponadto ustalił następujące okoliczności:

Paragraf 8 umowy ustalał wartość robót na łączną kwotę 2.010.000 zł.

(dowód: umowa- k. 51)

W dniach 28-30 kwietnia 2010 r. wykonano prace przygotowawcze i wytyczono położenie budynku. Dalsze prace uniemożliwiły warunki gruntowo-wodne. Wykonawca wykonał odwodnienie terenu. Prace przy fundamentach rozpoczęły się w dniu 16 czerwca 2010 r.

(dowód: dziennik budowy- k. 13-19)

W dniu 25 października 2010 r. zwrócono się do inwestora o uzgodnienie kolorystyki elewacji, nie wstrzymywało to prac nad ociepleniem elewacji, które zakończono w dniu 9 grudnia 2010 r. Dalsze prace elewacyjne kontynuowane miały być po ustabilizowaniu się warunków pogodowych i decyzji inwestora co do kolorystyki elewacji. W dniach od 20 grudnia 2010 r. do 11 stycznia 2011 r. prace zewnętrzne były wstrzymane z uwagi na niską temperaturę, zaś prace na poddaszu z uwagi na brak decyzji inwestora co do sposobu wykonania ścianek działowych na poddaszu

(dowód: dziennik budowy- k. 32-37)

Tynki elewacyjne zakończono kłaść w dniu 22 kwietnia 2011 r. Po tej dacie kontynuowano jeszcze inne prace wykończeniowe.

(dowód: dziennik budowy- k. 45)

Inwestor wezwał wykonawcę do zapłaty kary umownej w terminie 7 dni od otrzymania wezwania do zapłaty pismem z dnia 9 listopada 2011 r.

(dowód: wezwanie do zapłaty- k. 57-58)

Wykonawca przygotował dwie wersje aneksu do umowy. Inwestor zaakceptował aneks jednostronicowy, którym wartość robót netto pozostających do wykonania po wyłączeniu części robót określono na 1 894 000 zł. aneksem tym nie zmieniono terminu zakończenia robót.

(dowód: aneks jednostronicowy- k.109;

aneks dwustronicowy- k. 110-111)

Powyższe okoliczności Sąd Apelacyjny ustalił w oparciu o umowę, dziennik budowy, wezwanie do zapłaty z dnia 9 listopada 2011 r., aneksu do umowy. Ocenę zeznań świadków dotyczących kwestii aneksu do umowy dokonał Sąd Okręgowy i trafnie wskazał na rozbieżności w nich występujące.

Przechodząc do zarzutów podniesionych w apelacji należy podkreślić, iż skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Należy podkreślić, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to jego ocena nie narusza reguły swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 233 k.p.c., choćby na podstawie tego materiału dowodowego dawały się wysunąć wnioski odmienne. Tylko bowiem w przypadku, gdy brak jest logiki w powiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia z dnia 27 września 2002 r., I CKN 817/2000, LEX nr 56906).

Zauważyć należy, iż skarżący podnosząc zarzuty błędów w ustaleniach faktycznych i naruszenia prawa procesowego, tj. art. 233 k.p.c. kwestionowali tożsame okoliczności. Jak już wskazano powyżej, trafnie podniesiono zarzut błędu w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, iż to inwestor przygotował projekt umowy. W konsekwencji Sąd Apelacyjny skorygował błędne ustalenia.

Natomiast zarzut nieuwzględnienia przed Sąd Okręgowy celu umowy z dnia 3 kwietnia 2010 r.- wykonanie całego budynku- jest chybiony. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd I instancji stwierdza wprost, iż wydaje się zasadny argument inwestora, że dla niego ekonomiczny sens miało tylko całkowite wykonanie umowy. Tym samym zarzut ten jest bezpodstawny.

Zarzut dowolnej oceny dowodów poprzez przyjęcie przez Sąd Okręgowy, iż inwestorzy zrzekli się roszczenia o zapłatę kary umownej, jest błędnie sformułowany. Skarżący w istocie bowiem kwestionują dokonaną przez Sąd Okręgowy wykładnię oświadczeń woli zawartych w protokole odbioru wykonanych robót i protokole ustaleń z dnia 9 czerwca 2011 r. Apelujący kwestionując te rozważania winni podnieść zarzut naruszenia prawa materialnego, tj. art. 60 k.c. i art 65 k.c. W myśl art. 60 k.c. wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny. Natomiast art. 65 § 1 k.c. stanowi, iż oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współzycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. Paragraf 2 powołanego przepisu, stanowi natomiast, iż w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. W ocenie Sądu Apelacyjnego,

zgromadzony materiał dowodowy nie pozwala na przyjęcie, iż strony wzajemnie zrzekły się roszczeń- inwestor o karę umowną, a wykonawca o odsetki za opóźnienie w zapłacie wynagrodzenia. Sąd I instancji dokonał nadinterpretacji treści dokumentów, podczas gdy jak celnie wskazują skarżący, protokół odbioru wykonanych robót (k. 129) dotyczy wynagrodzenia za roboty, zaś protokół ustaleń z 9 czerwca 2011 r. (k.54 – 55) dotyczy kwestii związanych z przejęciem obiektu, rozliczeniem mediów. Żaden z tych dokumentów w swej treści nie odnosi się do kar umownych czy też należnych odsetek i brak jest podstaw do wywodzenia z ich treści umowy o wzajemnym zrzeczeniu się roszczeń, czy też oświadczenia o zrzeczeniu się roszczenia przez którąkolwiek ze stron. W ocenie Sądu Apelacyjnego podpisując wymienione dokumenty strony nie zmanifestowały w żaden sposób, a tym bardziej w sposób dostateczny, woli zrzeczenia się wzajemnych roszczeń. Sam fakt, iż inwestorzy przez stosunkowo długi okres zwlekali z wytoczeniem powództwa o zapłatę kary umownej, zaś wykonawca z powództwem o odsetki za opóźnienia w zapłacie, nie wskazuje na zawarcie takiej umowy. Podkreślić bowiem należy, iż strony na etapie realizacji inwestycji pozostawały w stosunkach koleżeńskich. Istotnego znaczenia nie ma również okoliczność, iż inwestor wystąpił z roszczeniem dopiero w chwili zaistnienia konfliktu na tle żądania ponownego wyłożenia płytek. Niewątpliwie inwestorowi przysługiwało prawo do wyboru czy chce wykonywać uprawnienia z rękojmi, dochodzić odszkodowania za nienależyte wykonanie umowy, czy też wystąpić z roszczeniem o zapłatę kary umownej za opóźnienie. W konsekwencji zarzut ten należy uznać za trafny.

Apelujący podnieśli również zarzut naruszenia prawa materialnego art. 65 k.c. poprzez jego błędną wykładnię. W świetle zmienionych przez Sąd Apelacyjny ustaleń faktycznych, zarzut ten stał się częściowo bezpodstawny. Natomiast w zakresie w jakim inwestorzy wskazują, iż zapisy umowy nie były niejednoznaczne w takim stopniu, by stosować regułę, iż wątpliwości interpretacyjne należy rozstrzygać na niekorzyść strony, która je wywołała redagując tekst, jest chybiony. Sąd Apelacyjny w pełni podziela rozważania Sądu Okręgowego co do braku precyzyjności regulacji zawartej w §8 umowy. Sąd I instancji trafnie wskazał, iż brzmienie literalne nie jest jednoznaczne, strony nie negocjowały tego postanowienia, nie jest zatem możliwe ustalenie ich zgodnego zamiaru. Jak trafnie wskazywali apelujący, w przedmiotowej umowie o roboty budowlane określenia dotyczące wynagrodzenia nie są używane konsekwentnie. W uchwale z dnia 29 czerwca 1995 r., sygn. III CZP 66/95, LexPolonica nr 301835, Sąd Najwyższy szczegółowo przeanalizował kwestię wykładni oświadczeń woli. Odnosząc się do oświadczeń woli ujętych w formie pisemnej, wskazał, iż: sens tych oświadczeń ustala się przyjmując za podstawę wykładni przede wszystkim tekst dokumentu. W procesie jego interpretacji podstawowa rola przypada językowym regułom znaczeniowym. Wykładni poszczególnych wyrażen dokonyuje się z uwzględnieniem kontekstu, w tym także związków treściowych występujących między zawartymi w tekście postanowieniami. Uwzględnieniu podlegają również okoliczności, w jakich oświadczenie woli zostało złożone, o ile dokument obejmuje takie informacje, a także cel oświadczenia woli wskazany w tekście bądź zrekonstruowany na podstawie zawartych w nim postanowień. (...) Wiążący prawnie sens oświadczenia woli ustala się więc mając w pierwszej kolejności na uwadze rzeczywistą wolę stron, a dopiero gdy nie da się jej ustalić, sens ten ustala się na podstawie przypisania normatywnego. Sąd Najwyższy wskazał ponadto, iż przy wykładni przeważa ochrona zaufania odbiorcy oświadczenia woli nad wolą, a ściślej nad rozumieniem nadawcy. Nadawca bowiem formułuje oświadczenie woli i powinien uczynić to w taki sposób, aby było ono zgodnie z jego wolą zrozumiane przez odbiorcę. Powyższe rozważania pozwalają uznać, iż Sąd Okręgowy trafnie wskazał, iż niejasności w treści umowy należy rozstrzygnąć na niekorzyść strony redagującej jej treść, przy czym Sąd I instancji błędnie przyjął, iż stroną tą był inwestor, podczas gdy strony zgodnie twierdziły, iż projekt umowy sporządził wykonawca. Konsekwencją powyższego jest uznanie, iż kara umowna zastrzeżona w § 13 ust. 1 umowy powinna być liczona od wynagrodzenia za całość robót. Przemawia za tym i to, że w § 13 ust. 1 umowy odwołano się wprost do § 8, w którym ustalono wartość robót łącznie na kwotę 2 010 000 zł, która to wartość zmniejszona została aneksem spisany w dniu 9 września 2010 r. do kwoty 1 894 000 zł.

W przedmiotowej sprawie, niezbędne okazało się uzupełnienie rozważań prawnych o kwestie dotyczące aneksu do umowy z dnia 3 kwietnia 2010 r., a także kwestii odpowiedzialności wykonawcy za opóźnienie i wpływu tej okoliczności na zasadność roszczenia o zapłatę kary umownej.

W pierwszej kolejności Sąd Apelacyjny odniesie się do kwestii aneksu. W toku niniejszego postępowania wykonawca twierdził, iż strony obowiązywał aneks dwustronicowy, który przesunął termin wykonania umowy na dzień 30

kwietnia 2011 r. Twierdzenia te były niezasadne. Umowa z dnia 3 kwietnia 2010 r. zawierała regulację dotyczącą ewentualnych zmian- winny być one sporządzone na piśmie pod rygorem nieważności. Stosownie do dyspozycji art. 76 k.c. jeżeli strony zastrzegły w umowie, że określona czynność prawna między nimi powinna być dokonana w szczególnej formie, czynność ta dochodzi do skutku tylko przy zachowaniu zastrzeżonej formy. Bezsporne jest, iż wykonawca przygotował dwa projekty aneksu do umowy, lecz dopiero z chwilą akceptacji przez inwestorów, aneks stał się wiążący. W świetle regulacji zawartych w umowie nie była wystarczająca ustna akceptacja aneksu. Inwestor podpisał jedynie aneks jednostronicowy i tylko w zakresie wynikającym z jego treści, umowa między stronami została zmodyfikowana.

Zgodnie z art. 483 § 1 k.c. można zastrzec w umowie, że naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego nastąpi przez zapłatę określonej sumy (kara umowna). W niniejszej sprawie zobowiązanie zostało wykonane w całości, roszczenie o zapłatę kary umownej ma zatem podstawę w nienależytym (nieterminowym) wykonaniu zobowiązania. Wykonawca podniósł, iż opóźnienie wynikało z okoliczności, za które nie ponosił odpowiedzialności. Natomiast inwestor wskazywał, iż kara umowna została zastrzeżona na wypadek opóźnienia, a nie zwłoki, w przypadku której badamy kwestię zawinięcia. Sąd Apelacyjny nie podzielił argumentacji inwestora w tym zakresie. Jak słusznie wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 czerwca 2004 r., sygn. III CK 103/2003, LexPolonica nr 2423407:(...) Odpowiedzialność z tytułu kar umownych jest odpowiedzialnością z tytułu niewykonania zobowiązania. Przepis art. 484 k.c. nie zawiera uregulowań odnoszących się do kwestii winy dłużnika, ale nie oznacza to, że nie mają tu zastosowania ogólne reguły odpowiedzialności określone w art. 471 k.c. Konstrukcja tego przepisu wskazuje zaś, że na dłużniku ciąży domniemanie winy za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania, od odpowiedzialności może zatem zwolnić się jeśli wykaże, że nastąpiło to z przyczyn, za które odpowiedzialności nie ponosi. (...) Swoboda umów (art. 353[1] k.c.) nie sięga tak daleko, że dopuszcza zmianę zasady odpowiedzialności określonej w art. 483, art. 384 i art. 471 k.c. Swobodę stron w zakresie umownego ułożenia stosunku prawnego w zakresie kary umownej określa art. 484 § 2 k.c. (wysokość odszkodowania) i nie dotyczy to kwestii domniemania winy.

W związku z powyższym, pozwany wykonawca mógł zwolnić się z odpowiedzialności poprzez wykazanie, iż do opóźnienia doszło wskutek okoliczności przez niego niezawinionych. Co prawda Sąd Okręgowy uznał, iż nie było zasadne rozważenie tych okoliczności w uzasadnieniu wyroku, jednakże przeprowadził postępowanie dowodowe w tym zakresie, które pozwoliło ocenić słuszność twierdzeń wykonawcy. Niewątpliwie rozpoczęcie prac nastąpiło ze znacznym opóźnieniem. W dniu 30 kwietnia 2010 r. stwierdzono brak możliwości wykonywania robót ziemnych i fundamentowych z uwagi na warunki gruntowo-wodne. Stan taki utrzymywał się do 16 czerwca, kiedy to rozpoczęto wykopy pod fundamenty. Gwałtowne opady deszczu są niewątpliwie okolicznościami, za które wykonawca nie ponosi winy. Opóźnienie z tego tytułu wyniosło łącznie 47 dni. Wykonawca wskazywał, iż były to 64 dni, jednakże nie udowodnił, by nie było możliwe rozpoczęcie prac od daty wskazanej w umowie- tj. 12 kwietnia 2010 r. - brak zapisów w dzienniku budowy. W ocenie Sądu Apelacyjnego, wykonawca nie ponosi również odpowiedzialności za wstrzymanie prac w okresie od 20 grudnia 2010 r. do 11 stycznia 2011 r., albowiem jak wynika z zapisów w dzienniku budowy, prace na zewnątrz zostały wstrzymane z uwagi na niską temperaturę, zaś pozostałe z uwagi na brak decyzji inwestora dotyczącej ścianek działowych na poddaszu. Prace wstrzymane były przez 22 dni, łącznie przez 69 dni. Wykonawca podnosił również inne okoliczności, takie jak brak decyzji co do koloru elewacji, mróz uniemożliwiający położenie tynku, brak decyzji inwestorów co do układu ścianek działowych na poddaszu oraz potrzebę zamontowania hydrantu. Jak wynika z dziennika budowy, poza wymienionym okresem 20 grudnia 2010 r.-11 stycznia 2011 r., prace na budowie toczyły się ciągle, wykonywane były prace, które były możliwe do wykonania. Sąd pragnie zauważyć, iż po nałożeniu tynku na elewację, wykonywane były jeszcze inne prace wykończeniowe, których opóźnienie nie wynikało z niekorzystnych warunków pogodowych. W konsekwencji Sąd Apelacyjny uznał, że wykonawca nie wykazał, iż okoliczności te wywołały przestój na budowie, który doprowadził do opóźnienia, a to na tej stronie ciążył ciężar dowodu. Wykonawca powinien wykonać zobowiązanie do dnia 15 października 2010 r., zatem od dnia następnego liczone będzie opóźnienie, zobowiązanie zostało wykonane w dniu 19 maja 2011 r. Wykonawca był zatem w zwłoce 147 dni (216 -69).

Paragraf 13 ust. 1 umowy określa mechanizm obliczenia kary umownej. W §8 umowy mowa o wynagrodzeniu w kwocie 2.010.000 zł netto, jednakże wynagrodzenie zostało zmienione aneksem z dnia 9 września 2010 r. i wyniosło 1.894.000 zł. Niezasadne są twierdzenia wykonawcy, iż podstawę obliczenia kary umownej winna stanowić kwota 1.745.945 zł (wynagrodzenie wskazane w protokole odbioru wykonanych robót). Jak już wyżej wskazano, wszelkie zmiany umowy powinny być pisemne pod rygorem nieważności, zatem ustne porozumienia stron, nawet stwierdzone pismem, nie są wystarczające do uznania, iż doszło do zmiany przedmiotowej umowy. Zatem roszczenie inwestora o karę umowną w kwocie 278.418 zł jest zasadne.

Zgodnie z art. 498 §1 k.c., gdy dwie osoby są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami, każda z nich może potrącić swoją wierzytelność z wierzytelności drugiej strony, jeżeli przedmiotem obu wierzytelności są pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku, a obie wierzytelności są wymagalne i mogą być dochodzone przed sądem lub przed innym organem państwowym. Stosownie do treści §2, skutek potrącenia obie wierzytelności umarzają się nawzajem do wysokości wierzytelności niższej. Potrącenia dokonywa się przez oświadczenie złożone drugiej stronie (art. 499 k.c.). W przedmiotowej sprawie zachodziły przesłanki do dokonania potrącenia, inwestor złożył oświadczenie wykonawcy, w którym sprecyzował wierzytelności. W konsekwencji należy uznać, iż inwestor dokonał przed procesem skutecznie potrącenia wierzytelności własnej z wierzytelności przysługującej K. M. w stosunku do niego w kwocie 79.233,49 zł. W związku z tym, z tytułu kary umownej do zapłaty pozostała kwota 199.184,51 zł, którą Sąd Apelacyjny zmieniając zaskarżony wyrok zasądził na rzecz powodów w punkcie I.a., zaś powództwo w pozostałym zakresie oddalił (punkt I.b.).

Roszczenie inwestora o zapłatę odsetek od dnia 1 grudnia 2011 r. było zasadne. Zgodnie z art. 481 § 1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. W myśl § 2 powołanego przepisu jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe. W przedmiotowej sprawie inwestor wezwał do zapłaty kary umownej pismem z dnia 9 listopada 2011 r. i w piśmie tym wyznaczył 7-dniowy termin na spełnienie świadczenia. W ocenie Sądu Apelacyjnego 14-dniowy termin jest wystarczający na obrót korespondencji, zwłaszcza biorąc pod uwagę, iż przedsiębiorstwa pozwanych mają siedziby w tym samym rejonie kraju. W konsekwencji należy uznać, iż w dniu 1 grudnia 2011 r. roszczenie było wymagalne.

Konsekwencją powyższych zmian była zmiana rozstrzygnięcia o kosztach procesu, o czym orzeczono w punkcie I.c zmienionego wyroku. Zgodnie z art. 100 zd. 1 k.p.c. w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. W niniejszej sprawie powództwo inwestora było zasadne w ok. 60 %, zasadne jest zatem by wykonawca poniósł koszty w tym zakresie. Strony poniosły koszty procesu w łącznej kwocie 30.928 zł (inwestorzy- opłata od pozwu 16.494 zł, koszty zastępstwa procesowego 7.200 zł i koszt opłaty skarbowej od pełnomocnictwa 17 zł, wykonawca zaś koszty zastępstwa procesowego 7.200 zł i koszt opłaty skarbowej od pełnomocnictwa 17 zł). Wykonawca poniósł koszty w kwocie 7.217 zł, podczas gdy powinien ponieść w wysokości 18.556,80 zł. W konsekwencji w punkcie I.c zasądzono od K. M. na rzecz powodów solidarnie kwotę 11.339,80 zł na podstawie art. 100 k.p.c. w związku z § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jed. Dz. U. z 2013, poz. 461).

Jak wyżej wskazano, Sąd Apelacyjny uznał, iż inwestorowi przysługiwało roszczenie o zapłatę kary umownej, a dokonane przez niego potrącenie wierzytelności było skuteczne. Wierzytelność wykonawcy wygasła, co skutkowało oddaleniem powództwa wzajemnego w punkcie I.d zmienionego wyroku.

W związku z powyższym niezbędna stała się modyfikacja orzeczenia o kosztach procesu. Sąd orzekł o kosztach procesu, kierując się zasadą odpowiedzialności za wynik procesu- strona przegrywająca winna zwrócić celowe koszty obrony swych praw procesowemu przeciwnikowi. Na podstawie art. 98 k.p.c. w związku § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb

Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jed. Dz. U. z 2013, poz. 461) zasądził od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 3600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt Ie).

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w sposób opisany powyżej w punkcie 1 wyroku, zaś w punkcie 2 na zasadzie art. 385 k.p.c. oddalił apelację w pozostałym zakresie.

W punkcie 3 Sąd Apelacyjny orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego i stosunkowo rozdzielił koszty postępowania. Inwestor i wykonawca ponieśli jedynie koszt wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika- po 5.400 zł, łącznie 10.800 zł. Apelacja powodów została uwzględniona w około 68 %. Pozwany K. M. powinien ponieść koszt w kwocie 7.344 zł, zatem zasądzeniu na rzecz powodów solidarnie podlegała łącznie kwota 1.944 zł. Podstawę orzeczenia stanowi art. 100 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 7 i § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jed. Dz. U. z 2013, poz. 461).

O kosztach sądowych Sąd Apelacyjny orzekł w punkcie 4 wyroku na podstawie przepisu art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Z 2010 r. Nr 90, poz. 594 ze zm.) w związku z art. 100 k.p.c. nakazał pobrać od K. M. na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Krakowie tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych kwotę 13.910,08 zł, stanowiącą 68% nieuiszczonej przez inwestorów opłaty od apelacji (20.456 zł). Jednocześnie na podstawie art. 113 ust. 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w związku z art. 100 k.p.c. Sąd Apelacyjny w punkcie 5 wyroku nakazał pobrać z roszczenia zasądzonego na rzecz powodów niniejszym wyrokiem w punkcie I.a. pozostałą część opłaty (6.545,92 zł), to jest w zakresie w jakim apelacja została oddalona.